# GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 94.

W NIEDZIELĘ DNIA 25 LISTOPADA 1810.

*Z Fontainebleau d. 5. Listopada.*

Wczoray w niedzielę trzymali Nayiaśnieysi Cesarstwo do chrztu w dworskiey kaplicy, a Kardynał W. Jałmużnik Fesch chrzcił: Cesarz wieza Ludwika Napoleona i dzieci Xcia Neufszatelskiego, Xiążąt Montebello, Bassano, Kadorskiego, Trewizy, Belluny Abranteskiego, Hrabiow Cessac, Dejean, Beauharnois, Rampon, Daru, Duchatel, Caffarelli, Lauristona, Lemarois, Defrance, Turenna de la Grange, Gros i Baronow Eurige, Colbert, Gobert i Beckera. Ziechali do Fontainebleau na tę uroczystość Xżę Arcykanclerz państwa i wielu innych urzędnikow. Pod czas mszy wykonali przed J. C. K. Mcią przysięgę nowi biskupi Akwizgranu, Nancy i Orleanu, Camus, Costans i Raillon.

*Z Paryża d. 6. Listopada.*

Minister wewnętrzny mianował P. de la Rue, członka legii honorowey, członkiem rady handlowey, ktorą J. C. K. Mość w Paryżu ustanowił.

Osadowe towary spadły tu cokolwiek w cenie, a osobliwie kawa. Cukru wcale nie kupuią. Farbowne drzewa i potasz zdrożały cokolwiek.

D. 25 Październik a Brygantyna la Virgine de la Grazie przybyła z Tarragony do Genui.

Korsarz la Bagatelle z Bordeaux przyprowadził do iednego Hiszpańskiego portu Angielski okręt z 260,000 funtow kawy, ktory z Kapu Francuzkiego do Londynu był przeznaczony.

Dwor zabawi ieszcze, iak mowią, 8 dni w Fontainebleau.

Kilka oddziałow gwardyi Cesarskiey udało się ztąd do Cherburga. Mowią, iż Nayiaśnieyszy Cesarz wyiedzie dziś lub iutro do tego portu.

Monitor zawiera następuiący list do redaktora onegoż:

*Z przedporcia Tulonu d. 22 Paźdz.* 1810.

"Mci Redaktorze! Czytaliśmy w Nrze 282 i 288 pod artykułem z Londynu wypisane z pism Angielskich fałszywe i niedokładne doniesienia Angielskiego Kapitana Blackwood; poniżył on całą naszą eskadrę, gdyż okaże się, iż ieden tylko liniiowy okręt o 74 działach Ajax i fregata Amalia mogły się do 3 nieprzyiacielskich okrętow zbliżyć, powodu iż nastąpiła cisza i wiatr się obrócił; te

dwa tylko okręty mogły się w swem utrzymać mieyscu i na nieprzyiaciela uderzyć; lecz nieprzyiaciel nie chcąc wdawać się w bitwę, nietylko nie uderzył na okręty nasze Ajax i Amalią, ale śpieszno się oddalił. Smiałość maytkow na eskadrze naszey nie ustępuie w cale Angielskim, i może nadarzy się pora, że Kapitan Blackwood doświadczy skutecznie y naszego ich męstwa, niżeli teraz z swoim popisać się może. Fałszem iest, iakoby admiralski nasz okręt o 130 działach dał wszystkich dział ognia; bo gdyby którego był mógł z nieprzyiacielskich dosięgnąć, pewnieby ich skutek był uczuł. Potrzeba mieć chełpliwość Anglika, ażeby chcieć wmówić, iż trzy okręty tego narodu potrafiły zniewolić do ucisznenia się i do ucieczki sześć naszych okrętow. Nie ma żadnego pomiędzy naszemi kapitanami, któryby nie pragnął spotkać się sam na sam przez godzinę z Kapitanem Blackwood i nauczenia go milczeć lub skromniey mówić. Przeciąg ten czasu byłby dostateczny do poprawienia go. Ma iuż dowody wyższości kanonierow J. C. K. Mci względem Angielskich, ponieważ sam wyznaie, iż miał iednego porucznika i 7 ludzi zabitych i 13 ranionych, gdy przeciwnie na obu okrętach J. C. K. Mci, do których 3 liniiowe okręty, iedna fregata i iedna korweta pod dowodztwem Kapitana Blackwood dawały ognia, nie ma ani iednego człowieka ranionego. — Przyymiy WPan zapewnienie moiego szacunku.

(Podp.) *Officer na eskadrze śródziemnego morza.*

*Z Amsterdamu d. 10. Listopada.*

W sobotę d. 3 iako w wigilią S. Karola obchodzili jenerałowie i officerowie tuteyszey załogi, z Francuzow i Hollendrow złożoney, imieniny Marszałka Oudinot, Xcia Reggio. O godzinie 8 w wieczor zaczął się bal w wielkiey sali w Doelen. Naczelniey władz rządowych i przeszło 300 znakomitszych osob znaydowało się na tey uczcie. Cała sala była po woyskowemu przybrana. Austryackie namioty po iedney, Francuzkie po drugiey stronie, przedzielone trofeami i przyozdobione wizerunkami Cesarza Napoleona i Cesarzówey Ludwiki, wystawiały równie piękny, iak uymuiący widok. O północy dana była kosztowna wieczerza, pod czas którey 150 dam siedziało u stołu. Jedno tylko zdrowie Nayiaśnieyszych Cesarstwa spełniono. Po wieczerzy ciągnął się bal aż do godziny 4 z rana.

Syndykat Hollenderski składa się pod prezydencyą Radcy stanu Appelius z 30 członkow.

Wewnętrzny nasz handel znacznie się powiększa. Rozmaite pochodzące z Francyi towary spadły w cenie.

W Dortrecht sprzedane będą w tych dniach różne menniczne machiny.

Z powodu ciągłych deszczow tak dalece popsuły się w Hollandyi drogi, iż zaledwo ię przeiechać można, i poczty nie rychło nadchodzą.

Hollenderscy żandarmowie połączonemi zostali z Francuzkiemi i zniknęły mundury Hollenderskie.

*Z Medyolanu d. 31. Października.*

*( Urzędowa wiadomość. )*

W tych dniach przedsięwzięta została ważna wyprawa z rozkazu Wicekróla Jmci przeciw Lissie, iedney z wysp w odnodze Weneckiey, która iak nayromyślniey poszła. Francuzki kapitan okrętowy Dubourdiere, który morską siłą dowodził, okazał przy tem przedsięwzięciu nader wiele zręczności. Strata nieprzyiaciela iest znaczna; wszystkie woienne iego statki i wszystko, co się na składach znaydowało, zabrane lub zniszczone zo.

stało. Czterdzieści dwa Angielskiemi towarami ładowne statki zostały spalone. Zabrano także 12 korsarskich okrętow, i 40 statkow należących do poddanych Włoskich, które nieprzyiaciel zabrał, dostały się w nasze ręce i będą właścicielom oddane. Oprocz tego zabraliśmy nieprzyiacielowi 100 dział, bardzo wiele broni i 100 jeńcow. Dway officerowie i 200 Angielskich żołnierzy uciekli w góry tey wyspy. Bez przesadzenia rachować można zrządzoną nieprzyiacielowi szkodę do 20 milionow.

*Z Sztokolmu d. 2. Listopada.*

Deputacya stanow udała się onegdy do Drottningholm, dla podania J. Krolewiczowskiey Mci. Następcy tronu, do podpisu aktu obrania. Marszałek seymu będący na czele tey deputacyi miał do niego następuiącą mowę:

"Jaśnie Oświecony Mci Xżę i wybrany Następco tronu! Osłabiony przez nieszczęśliwe wypadki, ale nie pognębiony lud, którego imieniowi towarzyszyła niegdyś sława, a orężowi zwycięztwo, przychodzi dziś przy uratowanym honorze i samowładności przyszły swoy byt powierzyć kierunkowi Bohatyra, Statysty i przyiaciela ludzkości. Tak pięknemi uposażony przymioty, przyymiy W. Królewiczowska Mość prawo dziedzictwa do koroną Karolow i Gustawow, na którym dziś ostatni z ich potomkow zasiada. Poważny ten przez swoy wiek i cnoty potomek, wzywa W. Królewiczowskiey Mci potężnego ramienia do wspierania iego tronu i umocnienia iego państwa, ofiaruie Ci w swem sercu to samo mieysce, które zaymował Xżę, posiadaiący miłość ludu Szwedzkiego, i zostawuiący Ci wysokie przeznaczenie dopełnienia dzieła, którego on nie mogł ukończyć. Bądź W. Królewiczowska Mość tem dla ludu Szwedzkiego, czem był dla niego Karol August i po długim i chwalebnym zawodzie przenieś równie z nim do nieśmiertelności błogosławieństwo i łzy narodu.

Takiemi przenikniòne uczuciami stany Szwedzkie zbliżaią się dziś po raz pierwszy do Bohatyra Europy i powierzaią mu z rzadką w dziejach zgodą to, co od śmiertelnych naybardziey iest cenione, to iest oyczyznę. Zbliżaią się do Xcia, na którego rzucały wzrok swoy pomiędzy ludem, który był naydawnieyszym i naywiernieyszym Szwecyi sprzymierzyńcem, i przez to na nowo połączenie obiecywać sobie mogą wielkie i zwycięzkie czyny; do Xcia, który rodził się w oyczyznie Henryka IV, w kraiu, który w wieku przeszłym miał Ludwika XIV, a w teraźnieyszym szczyci się Monarchą, który wszystkich przeszedł w sławie.

Nayłaskawszy Panie! Zachowanie w całey mocy ustaw, świętobliwe utrzymanie porządku społecznego, opieka ludzkości, obrona prawdy i sprawiedliwości i zaprowadzenie powszechnego oświecenia i ulepszenia, o to są cnoty, których wolny i szlachetny lud wymaga od tego, który kiedyś będzie iego berłem władał. Lecz narodu iest równie świętem obowiązkiem kochać W. Królewiczowską Mość, bydź mu wiernym i posłusznym aż do zapomnienia o sobie. Takiemi ożywione nadzieiami stany Szwedzkie, podaią W. Królewiczowskiey Mci naypokornieyszy akt, przez który nadane iest W. Królewiczowskiey Mci i iego potomkom prawo do odwiecznego tronu Szwedzkiego, który raczysz podpisem ręki własney, stwierdzić, tak jak zatwierdzaią go iuż naypięknieysze cnoty, które Europa w W. Królewiczowskiey Mci uwielbia. Jest to uroczysta i poruszaiąca chwila; oby stała się na zawsze pamiętną przez szczęśliwość Szwecyi, oby po wszystkie czasy była błogosławioną! Stany upraszaią W. Królewiczowskiey Mci naypokornieyszy, abyś przy-

puścił ie do swych względow i łaski. „

Królewicz Następca tronu odpowiedział na tę mowę w języku francuzkim, iak następuie:

" Dobrzy Panowie i Mężowie Szwecyi! Zawczesna śmierć zniszczyła nadzieie, które Szwecya względem uszczęśliwienia swoego kraiu na Xciu Karolu Auguście zakładała. Łzy, które na grób iego padały, są dowodem wdzięczności narodu. Szczęśliwi ci Xiążęta, którzy podobne wzbudzaią uczucia.

Służąc od młodości kraiowi, wktorym się urodziłem, nie pragnąłem niczego więcey, iak żyć spokoynie, gdy Szwecya ofiarowała mi dziedzictwo tronu swoiego. Szanowne zezwolenie Króla, wolny i iednomyślny wybor sławnego narodu, poczytałem za wyrok Opatrzności; musiałem mu się poddać i umysł moy wzniosł się do wysokości nowego moiego przeznaczenia. Gdy wstąpiłem na ziemię Szwedzką stałem się zupełnie Szwedem; byłem iuż nim nawet od chwili, w ktorey wszystko poświęciłem dla odpowiedzenia zaufaniu Europy; od chwili, w ktorey, iż tak rzekę, inne przyiąłem życie, dla poświęcenia go wam. Nie ukrywam przed sobą trudności, ktore przywiązane są do wysokiey dostoyności, do ktorey iestem powołany; lecz będę dostatecznie wynagrodzony, gdy potrafię przyłożyć się do szczęścia waszego kraiu. Wielki ten cel nie może bydź inaczey dopięty, iak gdy będę wspierany od naylepszego z Królow, ktorego nam Niebo dało, i ku ktoremu iestem z czułą miłością, uszanowaniem i posłuszeństwem. Oby wszelki interess prywatny zniknął przed wielkim tym celem, to iest dobrem publicznem! Oby pomiędzy wszystkiemi stanami państwa naywiększa zachodziła iedność! Te są moie życzenia, Dobrzy Panowie i Mężowie Szwecyi, zachowaycie ie w pamięci, za mającym w krotce nastąpić powrotem do waszych prowincyy i staraycie się utrzymać spokoyność i iedność; gdyż to są iedyne zasady, ktore szczęśliwość i niepodległość wspólney naszey oyczyzny ugruntować mogą.

Z nayżywszą wdzięcznością przyymuie uczucia, ktore względem mnie wynurzyliście. Zasługuię na nie przez szczere przywiązanie i niezmyśloną przyiaźń, ktorą mam względem was wszystkich. Zostaię, Dobrzy Panowie i Mężowie Szwecyi, wszystkich i każdego z osobna przychylnym. „

Potem podane zostało Królewiczowi pismo zaręczenia, ktore raczył podpisać i oddał go napowrot Marszałkowi z temi słowy:

" Mei Marszałku! Pragnę aby Niebo udzieliło mi dosyć mocy, odwagi, sił i życia do przyłożenia się do szczęścia oyczyzny. „

Potem odczytany został protokół tego czynu przez Hrabiego Brahe. Nakoniec oddano Krolewiczowi akt wyboru i wszyscy deputowani przypuszczonemi zostali do ucałowania iego ręki.

Dziś nastąpił uroczysty wiazd Królewicza Następcy tronu do tuteyszey stolicy w porządku następuiącym:

1.) Szwadron gwardyi Królewskiey, 2.) Jeden Dworzanin na koniu; 3) Dway dworscy dobosze; 4) Pierwszy Marszałek Królewski, Baron Otto Munk, z laską marszałkowską, w dworskim powozie z dwiema dworskiemi lokaiami; 5) Część dworu w powozach; 6) W. Podkomorzy Królewski, Baron Hamilton, w dworskim powozie i dwiema lokaiami; 7) Dwoch dworzanow na koniach; 8) Czyniący służbę W. Marszałek, Hrabia Essen w 6 konnym powozie, z czyniącym służbę dworskim lokaiem i liberyą swoią około powozu; 9) Dwoch dwo-

rzenow na koniach; 10) Dwoch paziow Królewskich; 11) Jeden podkoniuszy; 12) J. Królewiczowska Mość, Następca tronu, w 8 konnym królewskim powozie. Za powozem stało dwoch paziow. Po prawey stronie iechał na koniu porucznik od gwardyi pieszey, a polewey porucznik od gwardyi konney; za niemi dwoch paziow. Około powozu szło 8 lokaiow i na każdym koniu w powozie siedział masztalerz; za powozem szedł wicekaral i 6 Trabantow gwardyi; 13) Kilku kawalerow dworskich z dwiema służącemi, ktorzy w podroży towarzyszyli Krolewiczowi; 14) Szwadron kirysierow gwardyi. Przybywszy Królewicz do bramy północney miasta powitany był przez Wielkorządzę, magistrat i 50 deputowanych od mieszczan, poczem na dany znak przez racę nastąpiło 128 wystrzałow wystrzałow na podwoyne przemiany z lądowych batteryy i floty. Orszak ciągnął się daley przez miasto aż do zachodniey bramy zamku. Przy dolnych wschodach zamkowych stał pierwszy Marszałek z kawalerami dworu i uszykowaną w paradzie gwardyą, dla przyięcia Krolewicza, ktorego W. Marszałek do Króla Jmci wprowadził. Za przybyciem do appartamentu Królewskiego, pozostał się w sali pierwszy Marszałek z dworem i sam tylko Królewicz wszedł z W. Marszałkiem przez audyencyyną izbę do sypialnego pokoiu Krolewskiego, gdzie J. K. Mość otoczony ministrami stanu, magnatami państwa, radcami stanu i wielką strażą przyiął Następcę tronu i przedstawił mu wszystkie te osoby. Powitawszy się z Królem, udał się Krolewicz do Królowey Jmci. ktora otoczona małżonkami Marszałkow i damami stanu przyięła go w wielkim gabinecie. Wiazd Królewicza zaczął się o godzinie 2 popołudniu, a ukończył się o 4, poczem nastąpił obiad publiczny.

Pogoda sprzyiała wiazdowi i niezliczona moc zebrała się z rożnych stron widzow. Przez miasto szedł orszak bardzo powoli i w kilku mieyscach musiał się nawet zastanowić, gdyż lud chciał się koniecznie Następcy tronu przypatrzyć i prawie zatrzymywał powoz. W niektorych mieyscach rzucały dziewczęta kwiaty, a tysiączne okrzyki: Niech żyie! rozlegały się po wszystkich ulicach, ktorędy orszak przechodził.

W przeszłą sobotę ogłoszony został w kościele tuteyszym postanowiony d. 26 Września r. b. nowy porządek następstwa, mocą ktorego tron Szwedzki iest dziedziczny w potomkach męzkich Królewicza Jmci. Jana Chrzciciela Juliusza.

Dzisieysza gazeta *Inrikes Tidninger* zawiera co następuie: "J. Królewiczowska Mość, Następca tronu, przyiął w Helsinger, w domu Szwedzkiego konsula, czystą Ewengeliczno - Luterską religiią i odpowiedział, iak się należało, na wszystkie pytania, ktore mu Arcybiskup, Doktor Lindlom, czynił. Szczegóły tego aktu oznaymione publiczności zostaną, iak tylko zrobiony wtey mierze protokół udzielony zostanie stanom."

Woysko tuteyszey załogi kazało na powrot Króla z Oerebro bić medal.

Jutro w wieczor będzie tuteysze miasto oświecone.

*Z Konstantynopola d. 5 Października.*

Z powodu nadchodzącego Ramazanu (wielkiego postu) nie wyiechał ieszcze W. Sułtan do woyska. Zamyśla on zaprowadzić *Nizam Gedid* (urządzenie woysk na sposob Europeyski) co Sułtan Selim o małe do skutku nie przywiodł, i położyć raz koniec przemocy janczarow. Tym końcem przechodzić miały przez Konstantynopol dwa znaczne korpusy Czepana - Oglu i Kary - Osmana

( oba znani są iako zapaleni stronnicy systematu Bairaktara ) woyska te połączyć się miały przy Adryanopolu z korpusem Weli-Baszy, syna znanego Ali-Baszy, i utworzyć woysko do 60,000 ludzi, ktore byłoby wstanie upokorzyć ianczarow Konstantynopolskich, a po rozbroieniu tych, ianczarowie po prowincyach byliby się sami poddali. Lecz ci uwiadomieni wcześnie o grożącem im niebezpieczeństwie, użyli wszystkich sposobow i dokazali tego, iż wspomnione woyska inną musiały poyść drogą, nie przez stolicę. Oczekiwać więc należy czyli W. Sułtan będzie wszelako chciał swoy zamysł do skutku przyprowadzić, zwłaszcza, iż przy teraźnieyszey woynie nie iest do tego czas naydogodnieyszy.

Kapitan Basza stoi ieszcze z swą flotą w kanale, i zatrzymuią go częścią wiatr przeciwny, częścią nadchodzący wielki post.

Minister Perski, Asker Chan, bawi tu ciągle. Ma on doniesienia z Teheran pod d. 24 Sierpnia, podług których trwa woyna między Persyą i Rossyą.

*Z Londynu d. 22. Października.*

*( Z Monitora. )*

Po potyczce przy Busako posłany został posłaniec w prywatnych interessach do główney kwatery Massseny. Mowią, iż Massena przy tey okazyi powiedział: " Usiłowania Wellingtona będą daremne; ia wszelako dopnę moiego celu. „ Gdy to doniesiono Wellingtonowi, rzekł do obecnych: " Być może, iż Massena dopnie swoiego celu, ale pewnie nie w tym roku. „ Junot i inni offic erowie przesłali Wellingtonowi przez powyższego posłańca ukłony.

Wiadomość o cofnieniu się Lorda Wellington do okolic Lizbony sprawiła pomiędzy Londyńskiemi kupcami wielką trwogę, zwłaszcza gdy wiadome im iest oświadczenie Admirała Berkeley pod d. 6 b. m. do faktoryi Angielskiey. Oświadczył on bowiem, iż lubo ma przyczynę spodziewać się po talentach Wellingtona i waleczności woyska szczęśliwego wypadku, mimo że iednak nastąpić przeciwne wydarzenie. A że w takowym przypadku przewoz we statki zaledwo wystarczalą do służby J. K. Mci, nie może zatem dać kupcom żadney pomocy, i radzi im przeto, aby zawczasu przedsięwzięli środki, iakie za naydogodnieysze uznaią do zabespieczenia swey własności i osób. Udano się potem do Stuarta, aby u rege cyi wyrobił pozwolenie, żeby towary swoie bez opłaty cła zabrać mogli na okręty.

Brzegi kanału ustawicznie napastowane są od korsarzow Francuzkich.

Okręt Lerida przywiozł 9 osób, które należały do odkrytego niedawno w Lizbonie spisku, do Portsmutu, to iest Saldanha, Sampaio, Pelegrina, Janus Mascarenhas, Pizetti Donforory, Janus Ratan, Janus Cambiaso, Almeida, 4 kobiety i 3 służących.

Przybyła dziś rano z Lizbony poczta przywiozła listy d. 14 b. m. Lord Wellington ma stanowisko, które uważa za naylepsze, i zapewniaią, iż zamiarem iego iest zniewolić Massenę do uderzenia na niego w tem stanowisku. Oba boki tego stanowiska są bardzo obronne; armatne szalupy i wielkie szalupy liniiowych naszych okrętow popłynęły w gorę Tagiem i mogą nieprzyiaciela przy Villanova niespokoynem czynić i prawe skrzydło nasze wspierać.

" Przybywamy z Lizbony ( wyrazy prywatnego listu z okrętu Apollo w Spithead pod d. 19 Października ) skąd d. 15 b. m. odpłynęliśmy. Od bitwy d. 27 Września nie zaszła żadna znacząca rozprawa. W rożnych utarcz-

kach zabraliśmy około 100 jeńcow. Co godzina oczekuiemy bitwy; oba woyska stoią o 24 mil Angielskich od Lizbony na przeciw siebie. Czas iest nieznośny. O sile Francuzow nie wiemy nic pewnego; podaią ią rożnie 50 do 70,000 ludzi, pomiędzy któremi 15,000 jazdy. Sądziemy się w Portugalii bezpiecznemi, iednak poczynione są przygotowania, ażeby w przypadku potrzeby wsiąść woysko mogło na okręty.„

*Dnia* 23 *Października.* — Z Nowegoiorku mamy listy do 15 Września. W Lima usiłowały także niektóre osoby zrobić rewolucyą; lecz odkryto spiskowych i w liczbie 40 powieszono.

Podług listu iednego officera od woyska w Portugalii, który d. 13 w wieczor, a zatem o kilka godzin póżniey, niżeli list Wellingtona, był pisany, zaszły d. 13 niektóre odmiany w stanowisku woyska Angielskiego. Głowna kwatera była w Arguda o godzinę drogi od Bucellas. Prawe skrzydło stało w Abusera nad Tagiem, lewe w Terres-Vedras, a środek w Sebrale. Liniia ta zaymowała 5 godzin drogi. Co godzina zachodziły z strażami utarczki.

Liczbę liniiowego Portugalskiego woyska podaią do 35,000 ludzi; Lord Wellington ma z nich przy sobie 20,000, reszta czyni załogową służbę. Romana prowadzi 10,000 Hiszpanow, co pomnoży sprzymierzone woysko do 60,000 ludzi.

Woysko nasze w Portugalii podzielone teraz iest iak następnie: Dywizya jazdy pod dowodztwem Jenerała Cotton składa się z 3000. Piechota składa się z 4 dywizyy, nie licząc lekkiey dywizyi i dywizyi, która ieszcze Nru nie ma, pod Jenerałem Leith w Thomar. Pierwsza dywizya pod Jenerałem Spencer liczy 4000, druga pod Jenerałem Hil 5500, trzecia pod Jenerałem Picton 3000, czwarta pod Jenerałem Cote 4000 ludzi; lekka dywizya pod Jenerałem Craufurd 3000, dywizya w Thowar i Lizbonie pod Jenerałem Leith 3500 ludzi.

Z Lizbony piszą ieszcze pod d. 14 co następnie: "Woysko iest bardzo blisko nas i w mieście nie słychać iak tylko szczęk oręża. Romana znayduie się z 6 do 7000 w Gallegos; gdyby nie słoty iużby tu był. Walna bitwa rozstrzygnie w krotce los Portugalii; my iesteśmy bez obawy. Stanowisko nasze broni potroyna z szańcow liniia.„

Massena odmowił wymiany jeńcow, którą mu Lord Wellington po bitwie przy Busako proponował.

*Dnia* 25 *Października.* — Gazeta *The Sun* zawiera następuiący list officera, pisany po bitwie przy Busako:

"D. 27 z rana wysłał nieprzyiaciel Jenerała Simon z 2000 ludzi, dla opanowania wzgorku Busako. Pozwoliliśmy mu wdrapać się aż ku wierzchołkowi góry, potem uderzyliśmy dzielnie na niego i zepchnęliśmy go aż na dół góry. Przy tym attaku 43ci pułk zabrał Jenerała Simon, który był raniony, w niewolą. Ci, którzy nieprzyiaciela ścigali, powiadaią, iż 100 ludzi na placu boiu zostawił. W tymże czasie odparł Jenerał Picton rownie szczęśliwie inny nieprzyiacielski attak. Mamy 84 dział przy sobie; lecz do tego czasu nie mieliśmy potrzeby ich użycia. Żołnierze nasi znaleźli przy jeńcach zegarki i znaczne summy pieniędzy. Major Napier, który iuż był przy Korunie raniony, postrzelony w twarz został.„

Taż gazeta umieściła pod tymże dniem drugi list:

"Woyska nasze osadziły swoie linie, a Francuzkie stoią przed niemi. Dywizya Ju-

nota stoi na przeciwko dywizyi Hilla w Villafranca, i w krótce oczekuiemy attaku. Francuzi spodziewaią się pomyślnego wypadku. Wczoray przeięto list Massseny, w którym wyraża, iż woyska iego ożywione są naylepszym duchem, i że podostatkiem znayduią w Portugalii ziemniakow i kukurucy. Lecz bądź pewny, iak tylko Francuzi na nas uderzą zostaną pobitemi. Jutro oczekuiemy Romany z 8000 ludzi. Mowią, iż Mortier ściga go w 12,000 ludzi. Oprocz 60,000 ludzi, z których sprzymierzone woysko się składa, złączyła się z nim milicya Lizbońska.„

*Dnia* 27. *Października.* — Do Beerhawen przybył okręt, który d. 19 Oporto opuścił. Donosi on, iż związek między Oporto i Lizboną był przecięty, i że wszystkie okręty odesłano ztamtąd do Vigo, gdyż obawiano się, aby Francuzi nazaiutrz do Oporto nie weszli.

*Dnia* 29. *Października.* — Dzisieysza gazeta Goniec zawiera co następuie: — " Nie możemy ieszcze zaspokoić ciekawości publiczności; przeciwny wiatr nie dopuszcza nadeyścia nowin z Portugalii. Dublińska gazeta zapewnia iednak, iż odebrała doniesienia z głowney kwatery pod d. 16 Października. Spodziewano się dnia tego, iż Masséna przypuści główny attak d. 19 lub 20.„

*Z Londynu d.* 30 *Października.*

( *Przez Francyą.* )

Ostatnie nasze doniesienia z lądu zadaią handlowi cios śmiertelny. Jeżeli, iak się spodziewać trzeba, powróci wiele okrętow z Baltyckiego morza z ładunkiem, tedy sprawi to nie miłe wrażenie; gdyż po zapłaceniu assekuracyi, wydatki na podroż przeniosą szczupłą wartość towarow. Przydaymy do tego, iż w Listopadzie potrzeba wielkie summy wypłacić, a pieniędzy ledwie od naywiększych bankierow za wielką prowizyą dostać można; iż z innych miast nie pomyślnieysze nadchodzą doniesienia, iż w tey chwili nadeszła wiadomość, że w Liwerpoolu sześć domow przestało płacić; iż nadchodzi niedogodna dla handlu pora; iż Królewna Amalia znayduie się na śmiertelnem łożu; iż Krol niebezpiecznie iest chory; iż wiele klass ludzi nie są w stanie utrzymać się: zebrawszy wszystkie te okoliczności, wystawić sobie można, w iak smutnem znayduiemy się położeniu!

Domy Goldsmida i Aideberta nie przestaią wypłacać.

*Z Frankfortu d.* 7. *Listopada.*

Minister Francuzki przy naszym dworze, Hrabia Hedouville, odebrał rozkaz rozdania pomiędzy mieszkańcow miasta Eisenach, ktorzy przez wysadzenie na powietrze wozu prochowego szkodę ponieśli, 120,000 frankow. Cesarz raczył sam przepisać iak ma ta summa bydź rozdana.

Radca stanu, Baron Vrinz-Berberich mianowany został naczelnym dyrektorem poczty w kraiu naszem.

*Z Brestu d.* 30. *Października.*

Wczoray Cesarskie woienne okręty w porcie naszem obchodziły odniesione d. 27 Września przez woyska Francuzkie w Portugalii zwycięztwo nad Anglikami wywieszeniem bander.

Korsarz Fouet z St. Malo przyprowadził tu wczoray Angielski bryg o 12 działach i 30 ludzi na sobie maiący, który zabrał po utarczce, w którey zginął Angielski kapitan i 3 ludzi. Ładunek iego składa się z cukru, sukna i syra.

*Z Nicei d.* 1. *Listopada.*

Od kilku dni przeszło tędy 8000 naypięknieyszego woyska, które idzie do Katalonii do korpusu Xcia Tarentu (Marszałka Macdonalda.

# DODATEK

## DO № 94.

# GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 25. LISTOPADA 1810.

*Z Warszawy d. 20. Liſtopada.*

Publiczność ſtolicy naszey widziała w tych dniach z wielkim ukontentowaniem, pierwsze dzieło Mennicy kraiowey, dwózłotówki. Każdy ſię raduie, oglądaiąc tę nową exyſtencyi Narodowey cechę, która będąc wyryta na metalu, w ekow odmiany przetrwa i byt nasz teraźnieyszy poźney potomności wskazywać będzie. Gorliwość powszechna o dobro kraiu, przezwyciężyła wszelkie trudności, iakie zachodziły w otworzeniu zamknietey od lat 15 Mennicy. Dom i machiny na rzecz skarbu publicznego kupione zoſtały, porobiono w nich potrzebne reparacye, sprowadzono z zagranicy niektórych officyaliſtow i artyſtow, zgromadzono w małey liczbie pozoſtałych dawnych rzemieślnikow, usposobiono nowych do nieznaiomey im pracy, i mennica w krótszym czaſie, niżeli ſię wielu spodziewało, czynną bydź zaczęła. Z opatrzenia kraiu w narodową monetę, wynikną wielkie korzyści, iż obywatel bardziey ieszcze do iego losu przywiązany będzie; iż zniknie potroyny sposób rachowania w iednymże kraiu, na talary, ruble i ryńskie; iż maiątki pieniężne nie będą zależeć od odmian, któreby ſię obcym mocarſtwom w wartości wewnętrzney ich pieniędzy wprowadzać podobało; iż uſtanie wszelka boiaźń doznawanych z tak wielką szkodą tylokrotnych redukcyy; iż zniknie nadto rozszerzone wexlarſtwo, nadaiące zbyt nieſłuszny złotu i srebru szacunek, czyniące oraz różnicę iednych gatunkow srebrnych pieniędzy względem drugich. Obywatel wreszcie w teraźnieyszych trudnych dla niego czasach, ma iuż dziś łatwość spieniężać swe srebra według wewnętrzney ich wartości.

*Z Brynu d. 7. Liſtopada.*

W tey chwili odbieramy niewątpliwą wiadomość, że Hrabia St. Leu (były Król Hollenderski) śpieszno do Paryża powołany zoſtał. W podroży iego na powrot przytrafiło ſię naſtępuiące zdarzenie, które z iedney ſtrony okazuie wspaniałość i wdzięczność, a z drugiey wierność i uczciwość. Gdy Hrabia St. Leu w przeieździe przez Morawią nocował w Znaim, znalazła służąca w gościnni nazaiutrz rano w łożku, w którym wspomniony Hrabia spał, ścieląc go, dwie paczki Napoleondorow, które idąc spać, zapewne do do łożka włożył, a nazaiutrz zapomniał wyiąć. Zadziwiona służąca tak wielką summą, pobiegła z nią do mieyscowego sędziego, który zaniosł ią do Kreiskapitana; ten odebrawszy

cbie paczki Napoleondorow, posłał ie sztafetą za Hrabią St. Leu, która dogoniła go na piątey stacyi od Znaimu. Hrabia zadziwiony wiernością i uczciwością służącey, napisał także sztafetą list do Kreiskapitana z podziękowaniem, do którego dołączył dla niego złotą tabakierę, a dla służącey bankocetel na 500 zł. ryńskich.

*Z Perpignan d. 2. Listopada.*

W tych czasach przechodzić ma tędy 10,000 woyska, które dotąd stało nad Loarą.

*Od granic Hiszpańskich d. 2. Października.*

Odebraliśmy obszerne doniesienie o korpusie Badeńskiego woyska. Całe lato stał w prowincyi Mancha iako korpus odwodowy z innemi woyskami ligi Reńskiey, i miał zlecenie utrzymywać związek między Madrytem i Andaluzyą. Czasami tylko oddzielne oddziały iego natrafiały na rokoszanow, których zawsze pobiły. Choroby mniey w tym roku szkodziły tem woyskom, niżeli w przeszłym. Jenerał dywizyi Lorge iest naczelnym dowodzcą woysk ligi, które oprocz Badeńskich, składaią się z Nassauskich, Darmstadskich, Frankfortskich i niektórych małych kontyngensow. Trzy batalliony woysk Saskich, które także należą do dywizyi Jenerała Lorge, zostaią ieszcze w Katalonii przy korpusie Marszałka Macdonalda.

*Z Magdeburga d. 13 Listopada.*

D. 9 b. m. przybył tu 108, a wczoray 111ty pułk piechoty Francuzkiey, a wyszedł stąd w sobotę 12, a dziś 21wszy pułk piechoty.

*Z Panczowy d. 1. Listopada.*

Strata Serwianow i Turkow w ostatniey rozprawie przy Losnica iest daleko większa, niżeli z początku rozumiano. Podaią ią wraz z ranionemi do 6000 ludzi z obustron. Bitwa trwała 3 dni. Większa część stoiących nad Dawiną obustronnych woysk rozeszła się do domow i zaledwo stoi na przeciw siebie 20,000 ludzi.

Rossyysko-Serwiski pułk kozakow pod pułkownikiem Nikitsch, który w rozprawach d. 29 p. m. nad Morawą i Dawiną do 400 ludzi się zmnieyszył, przybył do Belgradu, gdzie także przywieziono ranionego w lewą nogę iego pułkownika.

Stoiący przy Nissie 40 tysiączny korpus Turecki iest zupełnie nieczynny iak zaczęło się Rossyanom powodzić, a osobliwie od zwycięztwa nad rzeką Jantra. Nie dawno przybyło do głowney kwatery Serwiyskiey do Deligradu 6000 Rossyancow, a oczekuią ich tam ieszcze 14,000.

---

## DONIESIENIA.

Gdy w dniu 22 8bris b. r. licytacya w Wieliczce na Łoy nie przyszła do skutku, nowa licytacya wyznaczoną będzie. Ktokolwiek by więc chciał Łoy liwerować, ma swoią deklaracyą na piśmie zapieczętowaną C. K. Konsyliarzowi Gorniczemu i Administratorowi Salin W. Seeling de Saulenfels z tem napisem (In Inslichts Liwerung Angelegenheiten.) nayPóźniey na dzień 13 Grudnia b. r. przesłać, i tegoż samego dnia, albo osobiście, albo przez swego pełnomocnika do odbyć się maiącey licytacyi stanąć.

*Wodzicki.*
*Wroński, Sekretarz.*

*Opis.* Zbiegłego z aresztow Sądu Podsędkowskiego Lubelskiego do występku kradzieży powołanego Wincentego Gruszeckiego inaczey Stefan Glinken, także i a Gureczeński zwanego. Tenże iest rodem z Nintioz Powiatu Zamoyskiego, lat ma 33 Religii katolickiey, żonaty, wzrostu średniego, twarzy szerokiey smagławey, nosa prdługowatego, oczow niebieskich, włosow ciemnych nieco posiniałych, zarasta szarniawo. Miał na sobie surdut prze-

chodzony niebieski, spodnie koloru orzechowego, boty stare polską robotą, kapelusz okrągły czarny. Pomieniony zbieg dostrzeżony, ma bydź do urzędu Policyi w odległych zaś mieyscach do naybliższey Zwierzchności dostawionym.

Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie dnia 17 Listopada 1810.

*Mieroszewski.*

Opisanie zbiegłego z aresztu Sądu Podsędkowskiego Lubelskiego Wawrzeńca, czyli Hawryły N. Moskala, rodem z Włodawy, obwinionego o występek kradzieży. Tenże iest wzrostu słusznego, włosów żołtych, oczow siwych, mówi źle po polsku, ma na sobie mundur Austryacki biały i kapelusz szary na głowie. Ktokolwiekby pomienionego zbiega dostrzegł ma zatrzymać i do Urzędu Policyi, w mieyscach zaś odleglejszych do naybliższego Urzędu dostawić. Z Dyrekcyi policyi w Krakowie d. 18 Listopada 1810.

*Miroszewski,*

*Trybunał Cywilny Pierwszey Instancyi Departamentu Lubelskiego.*

Uwiad mia niniejszym Obywatel do byłego Sądu Szlacheckiego Lubelskiego należących, że gdy urzędowania byłych Komorników przez zaprowadzenie z dniu 15 Sierpnia r. b. nowego Rządu i postępowania ustały, wszyscy którzy iakie pretensye do byłych Komorników maią, by takowe w przeciągu miesięcy trzech do Trybunału tuteyszego podali, inaczey tymże kaucye, z których odpowiadać maią na ich żądanie z Sądu wydane będą, a szkody z innych funduszow poszukiwać będą musieli. W Lublinie d. 26. Października 1810.

*J. Puchała.*

*Singer, Sekretarz.*

*Opisanie.* Jana Swacha rodem z Maydanu Sopoleckiego państwa Ordynacyi, a do aresztu z Maydanu Alexandrowa zwanego, z tegoż państwa do powiatu Zamoyskiego należącego oddany. Tenże ma lat około 39. wzrostu wysokiego, twarzy ogromney bladey, nosa długiego, oczow siwych, włos w i brwi czarnych; miał na sobie sukmanę długą siwą, rajtuzy aresztanckie zimowe, czmy i kapelusz, bez kaydan.

W Zamośein d. 14 Października 1810,

( Podpisano ) *Makarewicz.*

Prefekt Departamentu Krakowskiego, niniejszym podaie do publiczney wiadomości, iż Loterya na Zegar Macieia Peszki, Zegarmistrza przez Nr. 86 Gazet Krakowskich ogłoszona, iako sprzeciwiaiąca się ustawom kraiowym mieysca mieć nie może. Zatem o zwrot awansowaney może kwoty u właściciela, tegoż Zegarmistrza upomnieć się należy.

W Krakowie dnia 12 Listopada 1810.

*Wodzicki,*

*Wrońskiy, S. J.*

Sąd kryminalny Podsędkowski Departamentu i wydziału Krakowskiego. Wzywa niniejszem prawego właściciela zgubionych na kleparzu kilku Talarow i kilkunastu Maryaszow, ażeby prawo własności w terminie prawem oznaczonym dowodził, inaczey bowiem znaleziona kwota po upłynionem przedawnieniu fundussowi publicznemu przyznaną zostanie.

w Krakowie 9 Listopada 1810 Roku.

*Więckowski,*

*Michinski.*

*Opisanie.* Zbiegłego z aresztu Podsędkowskiego kryminalnego Woyciecha Mach. Tenże iest rodem z Krowodrzy, ma lat 28, kawaler, dosyć dużego wzrostu, okrągłey pełney twarzy, siwych oczow, i białych włosow miał na sobie gurnicę, białą kamizelkę, niebieskie spodnie buty chłopskie i kapelusz okrągły. Ktobykolwiek rzecz nego zbiega schwytał ma go do Policyi tuteyszey, zaś w odległym mieyscu do naybliższey Zwierzchności dostawić. Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie dnia 17 Listopada 1810.

Prefekt Departamentu Krakowskiego uwiadomia Publiczność, iż Kommissarze pełnomocni J. K. Mci do rewindykowania pretensyi mieszkańców kraiu dawniey Galicyą Zachodnią zwanego, teraz do Xięstwa Warszawskiego wcielonego, do Rządu Austryackiego zachodzących, z okazyi częstych expedycyy adresowanych do siebie przez osoby prywatne w ma-

teryach rozmaitych ich pretensyy, iako też przez rożne władze w prywatnym interessie kommunikowanych, znaczne Portoria w Pocztamcie Lwowskim opłacać zmuszeni, nie maiąc żadnego na ten koniec od Rządu przeznaczonego funduszu, oświadczyli: iż podobnych expedycyy niefrankowanych z Pocztamtu Lwowskiego odbierać nie będą, dopókiby w tey mierze stosowne od Rządu nie nastąpiło rozrządzenie. Oświadczenie takowe podaie Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney wiadomości z ostrzeżeniem, iż strony w materyach reklamacyi podpadaiących do wspomnionych Kommissarzow bezposrednie się udaiące expedycye swe frankować, strony zaś przez władze kraiowe rządowe, polityczne lub duchowne czyniące, wynikaiącą należytość portorii opłacać są obowiązane, inaczey zwłoki lub wcale niedopięcia tego celu, winę same sobie przypiszą. W Krakowie d. 12 Listopada 1810.

*Wodzicki.*

*Wroński S. J.*

Prefekt Departamentu Krakowskiego podaie do powszechney wiadomości, iż końcem zaopatrzenia woysko tu konsystuiące w potrzebną żywność na miesiąc Grudzień na dostawienie mięsa i wódki odprawiać się będzie publiczna licytacya dnia 24 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana w domu Prefekturalnym. Każdy więc życzący sobie kontrakt otrzymać, ma się stawić w tymże domu Prefekturalnym na dzień wyżey wyrażony, opatrzywszy się kaucyą Złp. 2000 na każdy artykuł z osobna. Kondycye do zawarcia kontraktu przeczytane będą przed zaczęciem licytacyi. W Krakowie d. 12 Listopada 1810.

*Wodzicki.*

*Wroński, S. J.*

*Prefekt Departamentu Krakowskiego.*

Gdy Licytacya odbyta d. 15 Paździer nika r. b. Propinacyi mieyskiey w Radom'u bezskuteczną stała się, z powodu, iż Licytant stosownie do przepisanych warunkow aktu licytacyi i złożeniem kaucyi do spisania kontractu, tracąc złożone wadium, nie stawił się. — Zatem stosownie do wezwania JW. Prefekta Radomskiego na din 4 Listopada r. b. do mnie uczynionego, ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż takowa licytacya wspomnioney propinacyi miasta Radomia w trzech terminach, to iest, pierwszym 20 t. m. ieżeli ten uchybi, powtórnym 25. w uchybieniu zaś i tego, w ostatnim d. 30 tegoż samego miesiąca Listopada r. b. odbywać się będzie. Propinacyi tey na rok ieden iest Pretium fisci 16,966 Zł. pol. 20 3/4 gr. ta zaś na lat trzy wypuszczona będzie, do której także należy grunt Młodzianow Złp. 138 gr. 18. — Kotowska łąka Złp. 29 gr. 8. — Mleczna łąka Złp. 431 gr. 28. — Grunt Kopanina Złp. 90. — Groblowe, z jatek chlebowych opłata, tudzież łąka pod Pacyną. — Kto zatem zechce licytować, ma się na terminie oznaczonym stawić i opatrzyć w wadium 10 części Pretii fisci wyrównywaiącym, w kancellaryi mieyskiey Radomskiey, gdzie razem i o kondycyach takowey dzierżawy obszernieyszą odbierze wiadomość.

W Krakowie dnia 4 Listopada 1810.

*Wodzicki.*

*Wroński. S. J.*

Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż licytacya rożnych woyskowych effektow, iako to: skór juchtowych, glancowanych i kręconych, mundurow starych, pomkow, rożnych rzemieni, koszul, workow i innych sprzętow w magazynie byłey kommissyi ubiorczey Powiatu Krakowskiego znayduiących się, d. 22 teraźnieyszego miesiąca Listopada, o godzinie 9 ranney, w klasztorze XX. Franciszkanow, gdzie tenże był magazyn za gotowe Courant pieniądze odprawiać się będzie. — Zyczący więc sobie effektow takowych nabycia, w oznaczonym mieyscu, dniu i godzinie stawić się zechcą, gdzie o innych licytacyi kondycyach, od tey odbywaiącego powezmą wiadomość.

W Krakowie dnia 9 Listopada 1810.

*Wodzicki, Prefekt.*

*Wroński, S. J.*